

*Izabella Malej*  
Uniwersytet Wrocławski

SEKS, EDUKACJA I SYFILIS.  
O SPOŁECZNYM OBLICZU KULTURY EROTYCZNEJ  
W ROSJI NA PRZEŁOMIE XIX I XX W.

Мы рождаемся для любви.  
И настолько мы не исполнили любви,  
мы томимся на свете.  
И настолько мы не исполнили любви,  
мы будем наказаны на том свете<sup>1</sup>.

Wasilij Rozanow

Europejski przełom wieków, nie bez powodu, zyskał sobie miano epoki fermentu światopoglądowego, objawiającego się odrzuceniem obowiązującej dotąd fałszywej, mieszczańskiej moralności, zanegowaniem dotychczasowych wartości w imię Nietzscheańskiego postulatu przewartościowania wszystkich sfer życia, a myślenia o kulturze i człowieku jako jego immanentnej składowej w szczególności. Jednym z ważniejszych osiągnięć tej specyficznej burzy mózgow i emocji była rehabilitacja na skalę w dziejach kultury europejskiej od starożytności niespotykanej kultu Erosa, a wraz z nim seksu, miłości płciowej, biologicznego wymiaru życia erotycznego człowieka, wreszcie — dewiacji seksualnych. Wszystkie te aspekty już przez sam fakt, iż rozgorzała wokół nich publiczna dyskusja zyskały status wartości kulturowych *par excellence*. Owo zrzucenie zasłony milczenia, wydobyte na światło dzienne zepchniętych do podziemia problemów płciowego wymiaru życia człowieka uznać należy za niekwestionowany sukces europejskiej myśli modernistycznej. Rosja zaś w tym względzie nie stanowiła wyjątku, chłonąc i transformując podniety płynące z Zachodu. Atoli zupełnie inną sprawą jest jak na wschodnich rubieżach Europy o seksie wówczas mówiono i pisano.

Owa eksplozja erotyzmu, zawładnąwszy wszystkimi bez mała sferami działalności ludzkiej przełomu stuleci, była zjawiskiem finalnym wielowie-

<sup>1</sup> В.В. Розанов: *Сочинения в 2 томах*. Т. 2. Москва 1990, s. 366.

kowej ewolucji stosunku człowieka wobec własnej fizyczności postrzeganej przez pryzmat płci. Jeśli założymy, że o istocie kultury decydują dwa zjawiska: przeobrażenie potrzeb biologicznych w wartości autonomiczne oraz ustanawianie norm jako czynnika przemocy<sup>2</sup>, to bez trudu zauważymy, iż prawidłu temu podlega także erotyzm, który z przejawów życia seksualnego czyni wartość kulturową, wytwarzając jednocześnie kodeks norm. Ten ostatni czynnik odpowiada za pojawienie się zjawiska represji erotycznej. W tym kontekście nie sposób odmówić racji Jerzemu Adamskiemu, gdy stwierdza, że „na poziomie zachowań ludzkich erotyka staje się erotyzmem, kiedy otrzymuje piętno grzechu, kiedy zostaje uznana i potępiona jako grzech, czyli wówczas, kiedy staje się elementem religii. [...] Na poziomie sztuki erotyka staje się erotyzmem, kiedy staje się prześladowaną, lecz pożądaną formą: opowieścią lub obrazem [...]”<sup>3</sup>. A zatem Eros jako łącznik między pozytywem (kategoria wartości kulturowej) i negatywem (kategoria represji) stanowi w sferze kontaktów międzyludzkich pole walki między zagorzałymi jego tępicielami i równie oddanymi mu apologetami. „A to tym bardziej — dodaje Jerzy Adamski — że jako dziedzina kultury jest zjawiskiem historycznym, zmieniającym się wraz z nieprzewidywalnym biegiem dziejów ludzkich, zmieniają się więc i wartości, które uznaje za normy, które ustanawia, i sposoby represji. Erotyzm nigdy nie może ani swoich wartości, ani swoich norm ustanowić raz na zawsze”<sup>4</sup>.

Korzenie rosyjskiej tradycji erotycznej, tak samo jak i zachodnioeuropejskiej sięgają starożytności. Z drugiej jednak strony Rosjanie niejako *ab ovo* kształtują własną kulturę erotyczną, co sprawiło, że nie ma ona odpowiedników w żadnym innym kraju europejskim. To samodzielne kształtowanie warunkują dwa czynniki: historia, pod jaką rozumiem konglomerat uwarunkowań społecznych, religijnych, moralno-prawnych, oraz charakter narodu rosyjskiego, ludowa obyczajowość. Jeśli pierwszy czynnik wypełniał zawsze rolę hamulca i cenzora, to drugi — propagował erotyzm „без береров”. Z natury bowiem nie byli Rosjanie nigdy narodem ascetycznym, a domenę ich zachowań od wieków stanowi żywioł, namiętność, uczuciowość. Z dawien dawna to właśnie żywioł ludowego erotyzmu grał w Rosji pierwsze skrzypce, jawiąc się pierwiastkiem natury Rosjanina<sup>5</sup>. Odwiedzający Rosję cudzoziemcy nie raz dawali wyraz swemu zaskoczeniu

<sup>2</sup> Zob. B. Malinowski: *Naukowa teoria kultury*. W: Tegoż: *Szkice z teorii kultury*. Warszawa 1958.

<sup>3</sup> J. Adamski: *Perwersja jako wartość*. W: Tegoż: *Świat jako niespełnienie albo samobójstwo Don Juana*. Warszawa 2000, s. 135.

<sup>4</sup> Tamże, s. 77–78.

<sup>5</sup> O ludowych obyczajach erotycznych pisze wyczerpująco Igor Kon. Zob.: И.С. Кон: *Сексуальная культура в России. Клубничка на березке*. Москва 2005, s. 40–63. Książce tej zawdzięczam większość informacji źródłowych.

swobodą erotycznych zwyczajów Rosjan, odbierając to nie tyle jako przejaw wolności, ile wyuzdania. Jeden z zagranicznych dyplomatów, któremu dane było zetknąć się z siedemnastowieczną Rosją, zauważył, że Moskwićzanie nader często „говорят о сладострастии, постыдных пороках, разврате и любодеянии их самих или других лиц, рассказывают всякого рода срамные сказки, и тот, кто наиболее сквернословит и отпускает самые неприличные шутки, сопровождая их непристойными телодвижениями, тот и считается у них лучшим и приятнейшим в обществе”<sup>6</sup>. Nie można więc powiedzieć, że Rosjanie nie mieli własnej kultury erotycznej. Jednocześnie jednak w Rosji, w odróżnieniu od Zachodu, seks był zawsze objęty prohibicją, podlegał prawnomoralnym, a nade wszystko — religijnym zakazom. Był piętnowany jako grzeszny i nieprzyzwoity. Z tego względu cenzura bezlitośnie obchodziła się z wszelakimi jego przejawami w życiu publicznym, literaturze i sztuce. Swoistości kultury rosyjskiej upatrywać zatem należy, jak się wydaje, w niezwykle silnie definiowanej opozycji między kulturą „wysoką”, oficjalną, silnie uzależnioną od wpływów cerkwi prawosławnej, i kulturą „niską”, właściwą dla mas ludowych, w której seksualność odgrywa rolę niezwykle ważną, będąc — nie waham się powiedzieć — najważniejszym, bo naturalnym poziomem komunikowania się<sup>7</sup>.

W podjętych tu przeze mnie rozważaniach nad istotą rosyjskiej kultury erotycznej, podlegającej kształtowaniu się na styku stuleci, skoncentruję swoją uwagę na pierwszym z dwóch wyabstrahowanych przeze mnie jej wymiarów, czyli oficjalnym, obejmującym sferę życia społecznego ówczesnych Rosjan. Atoli nie można, jak sądzę, nie pamiętać przy tym o odrębności nacji rosyjskiej, czyniącej zeń fenomen sam w sobie. Albowiem społeczna konkretyzacja problematyki erotycznej zazębia się z istotą tzw. rosyjskości. Znany folklorysta i pisarz Gieorgij Gaczew<sup>8</sup> nie cofa się nawet przed konstatacją, że charakteru żadnego narodu, rosyjskiego nie wyłączając, a co za tym idzie — także potencjału jego myśli zrekonstruować niemalże nie sposób. A przynajmniej: nie w całokształcie. I przestrzega: „Национальный характер народа, мысли, литературы — очень «хитрая» и трудно уловимая «материя». Ощущаешь, что он есть, но как только пытаешься его определить в словах, он часто улечучивается, и ловишь себя на том, что говоришь банальности, вещи необязательные, или усматриваешь

<sup>6</sup> А. Оларий: *Описание путешествия в Московию и через Московию в Персию и обратно*. Санкт-Петербург 1906, s. 187. Zob. też: С. de Grève: *Le voyage en Russie. Anthologie des voyageurs français aux XVIII-e et XIX-e siècles*. Paris 1990.

<sup>7</sup> Seksualny kodeks norm i zakazów rosyjskiego prawosławia omawia Igor Kon. Zob.: И.С. Кон, *Сексуальная культура в России...*, s. 30–36.

<sup>8</sup> Spod jego pióra wyszła m. in. książka, będąca próbą syntetycznej oceny zjawiska rosyjskiej kultury erotycznej w oparciu o teksty literackie. Zob.: Г.Д. Гачев: *Русский Эрос. «Роман» Мысли с Жизнью*. Москва 1994.

в нем то, что присуще не только ему, а любому, всем народам. Избегать этой опасности нельзя, нужно лишь постоянно помнить о ней и пытаться с ней бороться — но не победить”<sup>9</sup>. Mając przeto na względzie to ostrzeżenie, wydaje się, że miast mówić o charakterze narodowym, znacznie bezpieczniejszą, ale i adekwatniejszą z merytorycznego punktu widzenia będzie perspektywa, jaką wnosi pojęcie obrazu świata, formującego się poprzez swoistą dla danej nacji refleksję filozoficzną i artystyczną, poprzez tradycję, obrzędowość, zachowania emotywnie etc. Jedną z warstw tak rozumianego obrazu świata jawi się także stosunek do problemu płci wypracowywany na poziomie relacji społecznych. Za tezę determinującą ów typ relacji uznać można myśl Fiodora Dostojewskiego mówiącą o tym, iż „самая главная, самая коренная духовная потребность русского народа есть потребность страдания”, co sprawia, że „страданием своим русский народ как бы наслаждается”<sup>10</sup>. Proponuję zatem, by przyjrzeć się „erotycznym mękom” społeczeństwa rosyjskiego z przełomu wieków i wyodrębnić w tym celu następujące tematy cząstkowe: (a) społeczna dyferencjacja płciowa; prostytucja i choroby przenoszone drogą płciową; edukacja seksualna młodzieży; aborcja i antykoncepcja: *pro et contra*.

### (A) społeczna dyferencjacja płciowa

Kategorią nadrzędną, definiującą problem życia seksualnego Rosjan jawi się *половой вопрос*, który jako pojęcie oficjalne wszedł po raz pierwszy do obiegu społecznego pod koniec XIX wieku. Trudno tu ustalić jakąś konkretną datę, wielce prawdopodobne wydaje się natomiast, iż źródło owego pojęcia bije z myśli filozoficznej. Albowiem to właśnie na gruncie rozważań filozoficznych, podjętych przez Władimira Sołowjowa, Dmitrija Miereżkowskiego, Nikołaja Bierdiajewa czy Wasilija Rozanowa sfera życia erotycznego człowieka staje się po raz pierwszy tematem niezwykle ważnym<sup>11</sup>. Stamtąd zaś rozprzestrzenia się na literaturę i sztukę, by urosnąć wreszcie do rangi głównego problemu społecznego. Przedstawiciele różnych profesji, od lekarzy począwszy, przez prawników, socjologów, demografów, kryminologów, a na seksuologach skończywszy, włączają się w ogólnonarodową debatę nad tym, co łączy ze sferą biologiczną człowieka i jego

<sup>9</sup> Г.Д. Гачев: *Национальные образы мира*. Москва 1988, s. 55.

<sup>10</sup> Ф.М. Достоевский: *Полное собрание сочинений в 30 томах*. Т. 21. Ленинград 1980, s. 36.

<sup>11</sup> Założenia rosyjskiej filozofii miłości referuję w artykule: *Ideal miłości erotycznej w filozofii rosyjskiej przełomu XIX–XX w.* „Slavica Wratislaviensia” CXXXIX. Wrocław 2006, s. 25–42.

potrzebami seksualnymi oraz jakie relacje społeczne ustanowić między kobietą i mężczyzną. Wszyscy poczuli bowiem palącą potrzebę rozwiązania *ex definitione* nabrzmiałego problemu seksu, kontaktów płciowych jako tematów objętych dotąd tabu moralnym. W ten modernistyczny dyskurs płci włączają się, co ważne, przede wszystkim mężczyźni, uzurpując sobie prawo do wypowiedzania się także w imieniu kobiet. Spośród tych drugich tylko nieliczne, mimo przybierającego na sile ruchu emancypacyjnego<sup>12</sup>, zdobywały się na odwagę i publicznie zabierały głos w tej powszechnej dyskusji nad rolą erotyki w społeczeństwie rosyjskim, które znalazło się na przedprożu nowego stulecia.

Znaczenie niebagatelne dla podjęcia samej dyskusji, jak i dla jej konsekwencji miała sytuacja gospodarcza oraz rozwój polityczny Rosji jako państwa. Zależność ową podkreśla Laura Engelstein, dając zarazem trafną charakterystykę procesów historycznych zachodzących w Rosji na styku stuleci. Jej zdaniem

в России, как и в самой Европе, возникновение капиталистического рынка, появление коммерческой культуры и зарождение системы профессиональных объединений дали толчок соперничеству за право регулировать нормы сексуального поведения, определять границы индивидуальной свободы и отделять частную жизнь человека от жизни общества. Но местные условия в России сильно отличались от европейских. И возможность публично выразить свои политические взгляды, и сам доступ к политической власти были строго ограничены в царской России даже для тех, кто стоял на самом вершине официальной общественной пирамиды и пользовался всеми благами цивилизации западного типа. Переход от административных к правовым принципам управления происходил в России гораздо более медленно, чем в странах континента. Процессы урбанизации и индустриализации приняли здесь такие формы, которые резко отличались от таковых на Западе, где кардинальные изменения в социально-экономической сфере зашли уже достаточно далеко.

Как в свое время критика капитализма предшествовала окончательному его появлению в России, так и викторианские понятия о приличиях, связанных с интимными сторонами жизни, и опасностях, связанных с половыми отношениями, были подвергнуты сомнению еще до того, как им удалось пустить корни на российской земле. Никто из тесно связанных между собой участников викторианской сексуальной драмы не смог адекватно проявить себя на русской сцене: ни отличающийся самодисциплиной буржуазный мужчина, ин его эротически заторможенная, лишенная сексапильности и привязанная к дому

<sup>12</sup> O stosunku myślicieli rosyjskich z przełomu wieków do zjawiska emancypacji piszę w osobnych artykułach, poruszając w nich także problem mizoginizmu: *Вопрос пола и феминизма в культурном дискурсе русского модернизма (ч. 1)*. „Studia Slavica”/ „Slovanské Studie” X (Opole–Ostrava 2006), s. 33–39; *Вопрос пола и феминизма в культурном дискурсе русского модернизма (ч. 2)*. „Studia Slavica”/ „Slovanské Studie” X (Opole–Ostrava 2006), s. 55–65.

жена, или не разборчивый в половых связях и предающийся пьяному разврату мужчина из рабочего класса, ни больная и распущенная проститутка<sup>13</sup>.

Dodajmy, że nowa sytuacja gospodarcza wzbudzała ostre spory polityczne, dzielące społeczeństwo rosyjskie na kilka obozów, usytuowanych na osi od konserwatywnych słowianofilów po radykalnych socjal-demokratów, prześcigających się w pomysłach, implikowanych potrzebą regulacji społecznych w zakresie płciowej natury człowieka. Cezura dzieląca społeczeństwo na stare, czyli zakorzenione jeszcze w feudalizmie i na nowe, kapitalistyczne ujawnia zarazem jeszcze jeden przebieg linii demarkacyjnej, związanej z dyferencją życia intymnego poszczególnych warstw społecznych. Jest to podział na miasto i wieś.

Pierwszą, by tak rzec, wyemancypowaną seksualnie warstwą w społeczeństwie rosyjskim staje się, jeszcze w ramach systemu pańszczyźnianego, ziemiaństwo. Niewiele przejmując się dyrektywami płynącymi od władz cerkiewnych, rzadko dopuszczając się ekscesów seksualnych w kręgu własnej warstwy, mieszkańcy „szlacheckich gniazd” nie znali żadnych zahamowań w odniesieniu do poddańczej im wiejskiej czeladzi. Zgodna była z niepisaną normą, usankcjonowana na dodatek cichym przyzwoleniem rodziców, inicjacja seksualna szlacheckiego dziedzica z chłopką. Zresztą kobiety z niższej warstwy społecznej zawsze uznawane były za najlepszy środek do zaspokajania libidalnych potrzeb „panów”. Jeśli pojawiał się w tym względzie jakiś hamulec, to jedynie wynikający z troski nie o moralność jako taką, a już na pewno nie o honor kobiety, ile o własną czystość fizyczną ze strachu przed chorobami wenerycznymi. Konsekwencją tak rozumianego wyzwolenia seksualnego stają się nierzadkie przypadki sadystycznego traktowania partnerek, gwałtów i orgii seksualnych. Tradycyjny, patriarchalny model rodziny, z takim pietyzmem kultywowany oficjalnie w szlacheckich dworach nie miał praktycznie nic wspólnego z rzeczywistością<sup>14</sup>. Zniesienie pańszczyzny w wyniku przeprowadzonej w roku 1861

<sup>13</sup> Л. Энгельштейн: *Ключи счастья: Секс и поиски путей обновления России на рубеже XIX–XX вв.* Москва 1996, s. 12.

<sup>14</sup> Wytrawny badacz mitu szlacheckiego gniazda Wasilij Szczukin podkreśla dychotomiczny charakter dworu jako konstanty kulturowo-społecznej: „Mit szlacheckiego gniazda wiąże się ściśle z charakterem kultury rosyjskiej jej okresu klasycznego, którego ogólnością znaczenie stanowi bezsporny fakt. Motyw dworu szlacheckiego nabiera symbolicznego, a następnie mitycznego znaczenia jako, być może, najbardziej jaskrawy, materialnie ucieleśniony wyraz najwyższych osiągnięć geniuszu narodowego, przepelnionych estetyczną doskonałością i szlachetnym uduchowieniem. W ziemiańskich pałacach i parkach współcześni tym bardziej dostrzegali ucieleśnienie najwyższej kultury europejskiej, im częściej odbierano je jako nieliczne wysepki wyrafinowanego piękna na ponurym tle jednostajnej i słabo zagospodarowanej równiny z porzucanymi tu i tam wsiami i drewnianymi miastami, w których w szarych izbach panowały na wpół azjatyckie patriarchalne zwyczaje. Oczywiście,

reformy chłopskiej niewiele w tym względzie zmieniło, by nie powiedzieć, że zmieniło na gorsze. Różnica bowiem polegała teraz na tym, że usługi seksualne stały się towarem, za który teraz trzeba było płacić.

Rozprężeniu moralnemu sprzyjała również migracja mieszkańców wsi obu płci do miast w poszukiwaniu pracy. Nie trzeba dodawać, że rozwój przemysłu i związane z tym zapotrzebowanie na siłę roboczą przyciągało przede wszystkim do miast żonatych mężczyzn, gnanych, przynajmniej oficjalnie, troską o zabezpieczenie bytu rodzinie. Jednak ich potrzeby seksualne, co oczywiste, domagały się zaspokojenia, a rozłąka z żoną pogłębiała frustrację. Nic dziwnego więc, że liczba prostytutek zwiększała się w szybkim tempie, a one same rekrutowały się najczęściej ze środowisk wiejskich. Komentując to zjawisko migracji ze wsi do miast, jeden ze świadków epoki, zauważa, że „многим питерщикам, особенно приходящим домой через 3–5 лет, жена и семья или, вернее, дом и хозяйство, нужны только как обеспечение под старость, когда нельзя будет ходить в Питер, а до тех пор их привязанности и половые требования удовлетворяются в той или иной форме на стороне [...] Молодая жена не является помехой для отлучки, а, напротив, развязывает руки своему мужу, освобождает его от земли и деревни [...]. Для некоторых женщин вся семейная жизнь ограничивается двумя-тремя месяцами”<sup>15</sup>. Znacznie mniej, w tym kontekście, interesowała władze rosyjskie sytuacja porzuconych w ten sposób żon i ich potrzeby biologiczne. Chcąc nie chcąc, musiały więc radzić sobie same. I radziły w dwojaki sposób: albo wybierały abstynencję seksualną, czekając na powrót, choćby krótkotrwały, swoich mężów, albo szukały pocieszenia w ramionach kochanków. Ten drugi sposób wybierały najczęściej

---

jeżeli pominiemy mityczne apologetyczne ujęcie szlacheckich gniazd i trzeźwo spojrzymy w oczy faktom, to od razu wyjdzie na jaw, że schronieniem dla potwornej ignorancji, brutalnego despotyzmu, cynicznej rozpusty, patriarchalnej dyktatury obyczajów i „nakazów” — słowem, tych samych na wpół azjatyckich zwyczajów — były nie tylko chłopskie izby lub domy kupców, ale również wspaniałe pałace ziemian. Jednakże z powodu szeregu przyczyn historycznych to właśnie sobiepaństwo ziemian okazało się jednym z najważniejszych czynników rozwoju kulturalnego Rosji. Powszechną apatię i marazm, prawdziwie obłomowowską niechęć do innowacji i zmian, jak również nieodpowiadające ani interesom narodowym, ani logice postępu ogólnoludzkiego przywiązanie do nakazów tradycji starej Rusi bardzo często można było przewyciężyć, niestety, jedynie metodami autorytarnymi, a nader często brutalną przemocą. Tu kryje się przyczyna jednej z najgłębszych tragicznych antynomii, stale obecnej w dziejach Rosji.” Patrz: W. Szczukin: *Mit szlacheckiego gniazda. Studium geokulturologiczne o klasycznej literaturze rosyjskiej*. Przeł. B. Żyłko. Kraków 2006, s. 66–67. Zob. też inne prace tego autora: *На заре русского западничества*, „Вопросы философии” 1994, № 7–8, s. 135–149; *Русское западничество. Генезис — сущность — историческая роль*. Łódź 2001.

<sup>15</sup> Д.Н. Жбанков: *Бабыя сторона: Материалы для статистики Костромской губернии*. Вып. 8. Кострома 1891, s. 82.

żony wojskowych, dla których pozamałżeńskie kontakty intymne służyły z jednej strony osobistej satysfakcji seksualnej, do której same sobie przypisywały prawo (z braku oficjalnego przyzwolenia), z drugiej — zabezpieczeniu materialnej strony życia. Do obiegu społecznego weszło nawet powiedzenie, że „солдатки затылком наволочки стирают”<sup>16</sup>, a jedna z lokalnych gazet zamieściła w roku 1859 komentarz następującej treści: „Представленные сами себе, без опоры и надзора, молодые женщины, вследствие отсутствия мужей своих, вели большей частью распутный образ жизни”. Można by, kierując się pierwszym wrażeniem, pomyśleć, że oto podniosły się nareszcie głosy współczujące rosyjskim „słomianym wdowom”. Nic jednak bardziej mylnego: z męskiego punktu widzenia, kobiety nie miały prawa do realizacji własnych potrzeb seksualnych, a ich jedyną powinnością było wiernie czekać, choćby w nieskończoność, na swych, z nazwy tylko, mężów. Każde „odchylenie” od tej społecznej normy było publicznie piętnowane i traktowane jako przykład rozpusty kobiet, ich zwierzęcej natury, niepohamowanego, mrocznego zewu natury, grzechu wreszcie. Co więcej: „zdradzony” mąż mógł liczyć na współzucie sąsiadów i za społecznym przyzwoleniem wziąć na niewiernej żonie odwet. Mężczyźni skwapliwie z tej możliwości korzystali:

Жену, замеченную в прелюбодеянии, избивают до крайности, пока она не «бросит дурь». Мир в таком случае на стороне мужа<sup>17</sup>.

Ukaranie wiarołomnej małżonki odbywało się najczęściej na oczach całej wsi, mąż zaś był najważniejszym, bo triumfującym publicznie uczestnikiem tego „obrzędu”:

Женщин обнажают, мажут дегтем, осыпают куриными перьями и так водят по улице; в летнее время мажут патокой и привязывают к дереву не съедение насекомым<sup>18</sup>.

W ten sposób pojętej fałszywie sprawiedliwości społecznej stawało się zażość. Natomiast winą za rozpad rodziny obarczano, jakżeby inaczej, kobietę. Oczywiście jest, że tajemnicą poliszynela, głośno nigdy nie wypowiedzianą, pozostawał temat męskiej rozwiązłości seksualnej. Mężczyźni mieli wszak do niej prawo społecznie usankcjonowane. Trudno o bardziej czytelny

<sup>16</sup> *Быт великорусских крестьян-землепашцев: Описание материалов этнографического бюро князя В.Н. Тенишева (на примере Владимирской губернии)*. Авт.-сост. Б.М. Фирсов, И.Г. Киселева. Санкт-Петербург 1993, s. 276.

<sup>17</sup> Tamże, s. 275.

<sup>18</sup> Cyt. wg: И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 86.



przykład, który z większą ostrością ukazywałby w krzywym zwierciadle rosyjską moralność z przełomu wieków.

Atoli jest i druga strona medalu, związana z rekultywacją w kulturze rosyjskiej schyłku XIX stulecia mitu szlacheckiego gniazda, prokurowany tęsknotą za utraconą bezpowrotnie przeszłością, także w zakresie praw pańszczyźnianych, choć mówić należałoby raczej o tęsknocie za swobodą erotyczną właścicieli ziemskich<sup>19</sup>. Miasto bowiem coraz mniej przypominało ziemię obiecaną, stając się siedliskiem przemocy, zła, biedy, pijaństwa i wyuzdania. Prostytucja słabo opłacanych robotnic wielkomiejskich fabryk prawie nikogo już nie dziwiła, podobnie jak widok prostytuujących się na ulicach dzieci. Szpitale pękały w szwach, nie mogąc pomieścić chorych na syfilis. W wielu źródłach można więc natrafić na świadectwa miejskiego życia, ukazujące moralną degroneladę młodego, kapitalistycznego pokolenia: „[...] с городом связаны: преждевременное половое развитие отроков и искусственно вызываемый им разврат юношей, под влиянием дурных примеров товарищей, своеобразного молодечества и широко развитой проституции, а также вредные развлечения, по большей части недоступные сельской жизни”<sup>20</sup>. Nic dziwnego przeto, że tęsknota za utraconym rajem w postaci szlacheckich dworów stała się pod koniec XIX wieku czymś na kształt wizji utopijnej w rosyjskiej kulturze erotycznej. Jednak powrót do przeszłości nie był już możliwy, a problemy społeczne nabrzmiewały, domagając się od władz coraz natarczywiej przedsięwzięcia stosownych kroków.

### Prostytucja i choroby przenoszone drogą płciową

Prostytucja, a w raz z nią epidemia chorób wenerycznych była najpoważniejszym problemem społecznym w Rosji końca XIX wieku. Choć nie był to problem nowy (wszak zjawisko uprawiania nierządu istniało w Rosji, tak samo jak i w całej Europie, od najdawniejszych czasów)<sup>21</sup>, to jednak skala

<sup>19</sup> Siedziba szlachecka w XVIII i XIX wieku odgrywała m. in. rolę szkoły uczuć, łączącej najszlachetniejsze formy „nauki namiętności czulej” z dewiacyjno-perwersyjnymi. Przykładem tych drugich są dworskie haremy, wygodną wymówkę dla istnienia których stanowiła władza nad człowiekiem popędu płciowego. Por. W. Szczukin: *Mit szlacheckiego gniazda...*, s. 80.

<sup>20</sup> А.Ф. Кони: *Собрание сочинений в 8 т.* Москва 1976. Т. 4, s. 465.

<sup>21</sup> Szerzej patrz: Б.И. Бентович: *Торгующие телом: Очерки современной проституции.* Санкт-Петербург 1909; В.М. Броннер, А.И. Елистратов: *Проституция в России.* Москва 1927; И.А. Голосенко, С.И. Голод: *Социологические исследования проституции в России: История и современное состояние вопроса.* Санкт-Петербург 1998; L. Bernstein: *Sonia's Daughters: Prostitutes and Their Regulation in Imperial Russia.* Berkeley-Los Angeles 1995.

jego nigdy nie była tak ogromna ze względu na swoją masowość. Milczenie zatem, czego władze rosyjskie miały pełną świadomość, mogło sytuację tylko pogorszyć. W ten sposób nierząd stał się sprawą publiczną, a swoje opinie o nim wyrażali przedstawiciele różnych środowisk, najwyższych władz państwowości rosyjskiej nie wyłączając. W Rosji carskiej wprowadzano różne, najczęściej połowiczne sposoby walki z prostytutką, a przede wszystkim ze związaną z nią przestępczością na tle seksualnym. Jednak ani dozór policji, ani oficjalne, dokonane za zgodą Katarzyny II otwarcie pierwszej w dziejach kliniki chorób wenerycznych dla kobiet, ani wreszcie powołanie do życia w roku 1843 pierwszego domu publicznego w Rosji (w Petersburgu pod szyldem „дом терпимости”) nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. O tym, jak połowiczne były to działania, sprowadzające się ostatecznie do opłakanych ze społecznego punktu widzenia rezultatów pisze Igor Kon: „По уголовному законодательству 1845 г. «непотребное поведение» (эвфемизм, обозначающий проституцию) наказывалось только если «бесстыдные и соблазнительные действия» совершались в общественных местах. Это порождало определенный морально-юридический парадокс, по сути дела легализируя поведение, которое тут же непримиримо осуждалось, но зато создавало максимальные возможности для полицейского и санитарного контроля”<sup>22</sup>.

W społeczeństwie rosyjskim przełomu wieków, a zwłaszcza w męskiej jego reprezentacji, istniało ciche przyzwolenie dla burdeli. I choć w towarzystwie, a zwłaszcza przy damach tego tematu głośno podejmować nie wypadało, to w dobrym tonie było — oczywiście w męskim gronie — bywać w domach uciech cielesnych. Wielu młodzieńców tam właśnie przeżywało swój pierwszy raz z kobietą, poznając pod doświadczonego okiem prostytutki tajniki *ars amandi*. W ten sposób burdel stawał się szczególną szkołą życia, tym bardziej, że dojrzewających płciowo chłopców w objęcia dam lekkich obyczajów nierzadko własnoręcznie oddawali starsi bracia, przyjaciele, a nawet ojcowie. Pomysłowości w tym względzie nie brakowało nawet władzom wojskowym. Niejeden bowiem generał rosyjski, kierując się troską o zdrowie swoich podwładnych, wydawał raz w miesiącu rozkaz oddalenia się do burdelu co najmniej średniej klasy, znajdującego się najczęściej na tyłach jednostki wojskowej. prostytutki przyjmowane do tego rodzaju domów publicznych podlegały surowej selekcji i rekrutowały się z owdowiałych, krzepkich, koniecznie zdrowych (a więc nie zarażonych żadną chorobą weneryczną) żon chłopów rosyjskich<sup>23</sup>. Były więc, ni mniej

<sup>22</sup> И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 90.

<sup>23</sup> Рог.: И.А. Голосенко, С.И. Голод: *Социологические исследования проституции в России...*, s. 49.

ni więcej, jak protoplastkami współczesnych nam luksusowych prostytutek — *call girls*.

Struktura zawodowa prostytucji była przejrzysta: najwyżej w hierarchii stały prostytutki „zorganizowane” dla potrzeb armii rosyjskiej, nieco niżej — „zwykłe”, świadczące odpłatnie usługi seksualne w domach publicznych, będących publicznymi nie tylko z nazwy i wreszcie trzecia grupa to tzw. одиночки, eufemistycznie określane jako „cichodajki”. Owych ostatnich wedle tych bardziej, i tych mniej oficjalnych szacunków było najwięcej. Jedynym ich „prawnym” opiekunem jawił się suterren, zbijający majątek w przeciwieństwie do samych prostytutek, „pracujących” na ulicach dziewiętnastowiecznej Moskwy czy Petersburga za przysłowiowe grosze. Według archiwalnych materiałów policji, na dzień 1 sierpnia roku 1889 w 50 guberniach europejskiej części imperium rosyjskiego funkcjonowało 912 burdeli, w których zatrudnionych było 6121 prostytutek, „одиночек” zaś zarejestrowano 6826<sup>24</sup>. Nie trzeba dodawać, jak bardzo zanizone były to dane. Według innych szacunków w latach 90. XIX stulecia nierządem paralo się w Rosji ponad 14 tysięcy kobiet<sup>25</sup>. Współcześni natomiast badacze przypuszczają<sup>26</sup>, że liczba prostytutek na jednego mieszkańca Petersburga (płci męskiej) na początku XX wieku nie odbiegała w niczym od ówczesnej średniej europejskiej, jaką mogły „poszczycić się” takie stolice, jak Londyn, Paryż, Wiedeń czy Berlin. A zatem Rosja, przynajmniej pod jednym względem, była w Europie już ponad sto lat temu.

Już z samych danych statystycznych, zachowanych w policyjnych kronikach, wynika, że nadzór administracyjny nad prostytucją był dobrze zorganizowany. Jego wadą był skrajnie biurokratyczny charakter, sprowadzający się do rejestrowania kobiet uprawiających najstarszy zawód świata z imienia i nazwiska i wydawania im biletu, legalizującego ich zawód. Atoli cel nadrzędny, jaki przyświecał tym praktykom w zasadzie nie został osiągnięty, tzn. epidemia chorób przenoszonych drogą płciową miast wygasać, rozprzestrzeniała się coraz bardziej. Dane z roku 1889 mówią o 57,9% „гулящих женщин” zarażonych „дурной болезнью”, czyli syfilisem. Przy czym więcej chorych prostytutek (61,3%) pracowało w oficjalnie funkcjonujących burdelach, nieco mniej zaś było roznosicielką chorób wenerycznych wśród „cichodajek” — 60,6%. Można to wytłumaczyć tym, iż przeprowadzenie badań w kierunku wykrycia syfilisu było o wiele łatwiejsze wśród oficjalnych prostytutek niżli ulicznych nierządnic.

<sup>24</sup> Dane przytaczam za: И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 91.

<sup>25</sup> Пор.: Г.М. Герценштейн: *Проституция*. В: *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*. Т. 25А. Санкт-Петербург 1898, s. 482.

<sup>26</sup> Zob. np.: R. Stites: *The Women's Liberation Movement in Russia. Feminism, Nihilism, and Bolshevism, 1860–1930*. Princeton 1978, s. 183.

Tym bardziej że wiele z tych ostatnich w celach zarobkowych uchylało się sporo ryzykując nie tylko od nadzoru policji, ale i „opiekującego się” nią sutenera. Co więcej: zafałszowaniu danych statystycznych sprzyjała szerząca się wśród różnych aparatów władzy korupcja. Niewolna była od tej choroby drążącej na przełomie stuleci państwowość rosyjską także policja.

В отечественную полицию нравов шли [...] лица сомнительного прошлого и настоящего — всякого рода несостоявшиеся люди, неудачники в жизни: уволенные мелкие чиновники, выгнанные лакеи, отставные унтер-офицеры и т.п. Получали они скудное вознаграждение, так что злоупотреблений с их стороны, вымогательств, попустительства было много [...] <sup>27</sup>.

Potrzebą czasów stała się więc walka z chorobami wenerycznymi, dziesiątkującymi najwartościowsze warstwy społeczeństwa, bo w kwiecie wieku znajdujących się mężczyzn (z 2150 przepytanych na tę okoliczność w anonimowej ankiecie studentów aż 543, a więc 25,3% przyznało się do tego, że są zarażeni syfilisem), a w konsekwencji — także z prostytucją, jako główną przyczyną zakażeń (83 % respondentów jako źródło zakażenia wskazało prostytutki). Konserwatywni uczeni głosili pogląd, że zarówno choroby przenoszone drogą płciową, jak i sama prostytucja są rezultatem upadku moralnego narodu rosyjskiego. Zaś za upadek ten oskarżali rozwój cywilizacyjny kraju i jego europeizację. Nie po raz pierwszy zaś w dziejach Rosji, za zło obwiniona została Europa Zachodnia, tym razem jako siedlisko zgnilizny, rozpusty i syfilisu. Słabością narodu rosyjskiego jest, ich zdaniem, brak dostatecznej opoki moralnej, by przeciwstawić się płynącym z Zachodu tendencjom do komercjalizacji życia czyniącym z seksu towar wystawiany publicznie na sprzedaż. Jednak najbardziej winne w tym wszystkim okazywały się same kobiety. Jak dowodził profesor Wieniamin Tarnowski, nierząd

возникает не вследствие социальных причин, а потому, что некоторые женщины, обладающие повышенным сексуальным влечением, имеют врожденное «предрасположение к пороку». Не их соблазняют, а они соблазняют и развращают других.

I wskazuje antidotum:

Только сильное влияние семьи и нравственного воспитания, еще сохранившегося в средних и высших слоях общества, может поставить предел эпидемии <sup>28</sup>.

Reprezentowany tutaj przez rosyjskich uczonych męski szowinizm może wprawić w zdziwienie nawet dzisiaj. Trudno bowiem o bardziej skrajny przy-

<sup>27</sup> И.А. Голосенко, С.И. Голод: *Социологические исследования проституции в России...*, s. 45.

<sup>28</sup> Cyt. wg: И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 92.

kład myślenia o kobiecie jako przedmiocie niosącym zgubę „porządnym” z natury mężczyznom, a w szerszym znaczeniu — całemu społeczeństwu i państwowości rosyjskiej. W zaleceniu, mającym w intencji konserwatystów uzdrowić chore ciało narodu rosyjskiego pobrzmiewa echem zwielokrotnionym sentencja Friedricha Nietzschego, by mężczyzna zawsze wybierał się do kobiety z batem. Tak oto zgniły Zachód deprawował na przełomie wieków z gruntu świętą Rosję.

Inni uczeni, z bardziej liberalnych, postępowych kręgów, kładli wyraźny nacisk na przyczyny socjalne właśnie, obarczając winą za tak dynamiczny rozwój prostytucji biedę, ciemnotę i skandaliczne warunki życia, jakie stały się na rubieży stuleci udziałem niższych warstw społeczeństwa rosyjskiego. Dymitr Żbankow nie zawahał się nazwać syfilisu „бытовой болезнью русского народа”, rozprzestrzeniającego się wszak nie tylko poprzez kontakty seksualne, lecz także poprzez zarażone, ciężarne kobiety, które przekazują chorobę swym dzieciom. I na nic tu zdadzą się, jak podkreślał Żbankow, przymusowe badania mieszkańców wsi czy też izolacja chorych. Choroby społeczne można bowiem zwalczyć tylko metodami socjalnymi. Retoryka dyskusji, tak samo jak i jej merytoryczna jakość nie może budzić żadnych wątpliwości: wszystkie te pomysły były jeno bezpłodnym sporem, jaki wiedli ze sobą uczeni wrogich obozów politycznych, popisem wątpliwej jakości erudycji najteższych umysłów epoki. Społeczeństwo cierpiało więc dalej.

Wiele, na swój sposób, „zdroworozsądkowych” propozycji padało z ust lekarzy, wśród których znalazły się także kobiety (np. słynna natenczas Maria Pokrowska). Dowodząc bezproduktywności wszystkich prawno-administracyjnych regulacji, medycy proponowali wprowadzenie na miejsce kontroli formalnej, zewnętrznej tzw. samoregulacji wewnętrznej, która miała polegać na powstrzymaniu się od stosunków seksualnych przed zawarciem małżeństwa. I choć dyrektywa owa w jednakim stopniu skierowana była zarówno do mężczyzn, jak i kobiet (przykład równouprawnienia?!), to winą za choroby weneryczne i rozwój prostytucji obciążała Pokrowska męską część populacji społeczeństwa rosyjskiego. Objasniając swoje stanowisko, dowodziła, że „молодежь более высоких слоев общества и армия виноваты в существовании проституции”, albowiem „простой народ отличается меньшей распущенностью, нежели интеллигенция, он больше щадит молодость и невинность девушек”<sup>29</sup>. A więc piłeczka znowu została odbita: jedni szukają winnych wśród rozwiązłych kobiet, legitymujących się nad wyraz wysokim stopniem popędu płciowego, inni — tego samego doszukują się w biologicznej naturze mężczyzny.

<sup>29</sup> М.И. Покровская: *О жертвах общественного темперамента*. Санкт-Петербург 1902, s. 28–29.

Szafując dowolnie danymi statystycznymi, wszyscy zapominali w ferworze dyskusji, między innymi o tym, iż robotnicy znacznie rzadziej niż studenci czy wojskowi korzystali z usług prostytutek, ponieważ nie mieli na ten cel pieniędzy, a poza tym znacznie łatwiej było im zaspokoić potrzeby seksualne we własnym środowisku. Zafałszowanie rzeczywistości stawało się w ten sposób normą społecznej debaty nad życiem intymnym Rosjan.

Nie znalazłszy więc winnych, przystąpiono do dyskusji na tym, co zatem robić, by uzdrowić całą sytuację. Ujawniając skłonności do głoszenia poglądów feministycznych, wspomniana już przeze mnie wyżej Pokrowska postuluje na ten przykład, by przemodelować strukturę społeczeństwa rosyjskiego z patriarchalnego na matriarchalny. Postulat ów był równie utopijny jak i inne. Oto bowiem z ust uczestniczek pierwszego rosyjskiego zjazdu emancypantek, jaki odbył się w roku 1908<sup>30</sup> padły propozycje, by opracować nowy program wychowania seksualnego chłopców, który zagwarantuje opanowanie przez nich w dorosłym życiu instynktu płciowego, aż do jego całkowitej redukcji. Była to więc całkowicie bezmyślna i utopijna propozycja „produkcji” aseksualnych mężczyzn nowych czasów. Za równie „postępowe” można uznać pomysły prawników i epidemiologów, zgłaszających potrzebę delegalizacji, a więc likwidacji wszystkich, oficjalnie działających domów publicznych, argumentujących to tym, iż „существование притонов разврата с ведома и разрешения правительственных властей противоречит этическим воззрениям современного общества и подрывает в глазах общества престиж государства”, tym bardziej że „публичные дома усиливают вообще разврат среди мужчин и женщин, в особенности наиболее утонченные его формы, изощряясь в культе сладострастия и половой извращенности”<sup>31</sup>.

Jakoś żadnemu z głosicieli owych poglądów nie przyszła na myśl jakże oczywista konsekwencja ich delegalizacyjnych zapędów: że po zamknięciu burdeli prostytutka zejdzie do podziemia, a liczba zachorowań na choroby weneryczne miast zmniejszy się, ulegnie zwielokrotnieniu. Trzeba jednak oddać sprawiedliwość władzom lekarskim (tzw. „Врачебно-полицейский комитет”), które naciskały na utrzymanie dotychczasowej, oficjalnej sieci domów publicznych, a nawet zgłaszały potrzebę ich rozszerzenia, widząc w tym tzw. mniejsze zło. W połączeniu z programem regularnych badań medycznych była to jedyna logiczna

<sup>30</sup> Рос.: *Труды Первого Всероссийского женского съезда при Русском женском обществе в Санкт-Петербурге, 10–16 декабря 1908 г.* Санкт-Петербург 1909.

<sup>31</sup> *Труды Первого Всероссийского съезда по борьбе с торгом женщинами и его причинами, происходящего в С.-Петербурге с 21 по 25 апреля 1910 г.* Т. 2. Санкт-Петербург 1912, s. 26.

propozycja zatrzymania epidemii chorób wenerycznych. Postulat ów jednak nigdy nie został wcielony w życie.

### Edukacja seksualna młodzieży

Dokonujące się na scenie rosyjskiej przełomu wieków zmiany gospodarcze, polityczne, światopoglądowe rzutowały także na proces edukacji młodego pokolenia, wymuszając na ówczesnych dysydentach nowe decyzje programowe. W parze z niską świadomością seksualną dojrzewających chłopców i dziewcząt szło widmo syfilisu toczącego organizm społeczny. W tradycyjnej, patriarchalnej rodzinie o sprawach płci nie rozmawiano, a jedyną lekturą, pełniącą funkcję uświadamiającą był *Emil* (1762) Jeana Jacquesa Rousseau<sup>32</sup>, którego pierwszy przekład w języku rosyjskim ukazał się w roku 1779. Wraz z migracją ze wsi do miast obniża się coraz bardziej wiek inicjacji seksualnej, a wraz z nią — próg dojrzałości płciowej młodzieży. Z danych ankietowych wynika<sup>33</sup>, że spośród tej młodzieży, która rozpoczęła współżycie przed podjęciem studiów, 50 % dokonała tego między 14 i 17 rokiem życia, zaś 22 % w wieku 16 lat. Pierwszą partnerką seksualną dla 41 % ankietowanych chłopców była prostytutka, 39 % uległo fascynacji koleżanką ze szkoły, zaś 10 % — mężatką. Przyczyny podjęcia współżycia były różnorakie: od poczucia własnej potrzeby seksualnej (40 %), poprzez uległość rozpustnej kobiecie (25 %), aż po namowę ze strony kolegów (23 %). Natomiast 57 % konstatowało niezadowolenie i brak satysfakcji seksualnej podczas pierwszego stosunku. Atoli nikt, ani młodzież, ani wychowawcy, ani władza, nie byli przygotowani do prowadzenia właściwej edukacji seksualnej. Pokutował wciąż bowiem tradycyjny sposób wychowania, traktujący seks uprawiany dla przyjemności jako grzech i dopuszczalny jeno między prawowitymi małżonkami z konieczności niejako, bo li tylko w celach prokreacyjnych.

<sup>32</sup> Oświeceniowe dzieło Jeana-Jacquesa Rousseau *Emil czyli o wychowaniu* (*Émile ou De l'éducation*) było traktatem pedagogicznym, ujętym w formę biografii tytułowej postaci — chłopca-sieroty, którego sposób wychowania odzwierciedla teorie pedagogiczne i filozoficzne samego autora. Ich fundamentem jawi się przeświadczenie o konieczności powrotu do natury oraz odizolowania dziecka od wpływów zdemoralizowanej rzeczywistości. Najważniejsze aspekty to: wychowanie fizyczne, harmonijny rozwój duchowy i intelektualny, wychowanie religijne i praca fizyczna. Jedną z ksiąg traktatu poświęcił Rousseau wychowaniu Zofii — przyszłej towarzyszki życia Emila. Rola żony i matki została przez pisarza pokazana jako największa powinność kobiety wobec mężczyzny. O oddziaływaniu refleksji Rousseau na kulturę rosyjską patrz szerzej: Ю.М. Лотман: *Руссо и русская культура XVIII — начала XIX века*, W: Тегоž: *Избранные статьи в трех томах*. Т. 2, Таллинн 1992, s. 40–99.

<sup>33</sup> Por.: И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 100–101.

Kulała przede wszystkim edukacja seksualna dziewcząt, które przekraczały próg dorosłości biologicznej zupełnie do tego nie przygotowane. Jedną z rosyjskich pisarek modernistycznych, Anastazja Wierbicka, tak wspomina okres własnego dojrzewania:

До чего заброшенными росли мы; до чего мало обращали внимания на физическое воспитание девушки, видно хотя бы из того, что эти самые важные, самые критические моменты девичьей жизни мы встречали совершенно неподготовленными. На все вопросы половой сферы умышленно накидывалось покрывало. Все было неприлично. Позорно. Все вызвало отвращение, безразличие, стыд<sup>34</sup>.

Trudno wskazać konkretne przyczyny tego, formującego się jednak przez stulecia, myślenia o seksie jako tabu. Zapewne swój udział miały w tym i surowe nakazy moralno-religijne, i sposób wychowania ukierunkowany na tłumienie spontanicznych zachowań seksualnych, i nacisk społeczny. Dość przywołać jeden z faktów życia społecznego, by zrozumieć jak nieudolnie prowadzone było wychowanie płciowe dziewcząt w Rosji pod koniec XIX wieku. Oto bowiem w roku 1850 do wszystkich szkół dla

благородных девиц разсланы были коллекции фигур животных для наглядного изучения зоологии, но воспитатели не осмелились представить животных девицам в том неприличном виде, в каком они вышли из рук природы, а допустили их с некоторыми изменениями и улучшениями. В одном институте начальница не позволила воспитаннице прочесть на экзамене известный монолог пушкинского Годунова «Достиг я высшей власти...». На том основании, что в конце его говорится: «...мальчики кровавые в глазах», а девушке, дескать, должно как можно реже упоминать о мальчиках<sup>35</sup>.

Nic dziwnego, że takie podejście do naturalnych procesów rozwojowych i implikowanych nimi potrzeb seksualnych przynosiło więcej szkody niż pożytku. Fałszywe zakłamanie i wstyd były zatem najważniejszymi „wartościami” kojarzonymi z życiem płciowym człowieka.

Najpoważniejsze konsekwencje tego rodzaju metod wychowawczych kumulowały się w sferze psychicznej dojrzewającej młodzieży. Zarówno bowiem dziewczęta, jak i chłopcy odczuwali lęk przed pierwszym stosunkiem, co nierzadko utrzymywało się na całe życie w postaci zaburzeń wzrodu u mężczyzn, pochwicy u kobiet, czy wreszcie — dewiacji seksualnych. W najlepszej sytuacji, jeśli można tak w ogóle powiedzieć, byli chłopcy,

<sup>34</sup> А. Вербницкая: *Моему читателю: Детство (годы учения)*. Москва 1911, s. 202.

<sup>35</sup> С.С. Шашков: *История русской женщины*. В: «А се грехи злые, смертные...»: *Русская семейная и сексуальная культура глазами историков, этнографов, литераторов, фольклористов, правоведов и богословов XIX — начала XX в.* Кн. 2. Подгот. Л.Н. Пушкарева, Л.В. Бессмертных. Москва 2004, s. 620.



wywodzący się z rodzin stojących na wysokim poziomie materialnym i dobrze wykształconych: to oni właśnie swój pierwszy raz przeżywali w domu publicznym o wysokim standardzie. Jednak i tak dla co bardziej nieśmiałych i wrażliwych młodzieńców było do doświadczenie ponad ich siły psychiczne, na długo pozostawiające niemiłe wspomnienia, nierzadko — uraz do jakichkolwiek, zwłaszcza intymnych, kontaktów z kobietami. W jednym z utworów prozatorskich Aleksandra Kuprina odnajdujemy wymowne świadectwo takiej właśnie sytuacji:

Этот вечер он вспоминал всегда с ужасом, отвращением и смутно, точно какой-то пьяный сон. С трудом вспоминал он, как для храбрости пил он на извозчике отварительно пахнувший настоящими постельными клопами ром, как его мутило от этого пойла, как он вошел в большую залу, где огненными колесами вертились огни люстр и канделябров на стенах, где фантастическими розовыми, синими, фиолетовыми пятнами двигались женщины и ослепительно-пряным, победным блеском сверкала белизна шей, груди и рук. Кто-то из товарищей прошептал одной из этих фантастических фигур что-то на ухо. Она подбежала к Коле и сказала:

— Послушайте, хорошенький кадетик, товарищи вот говорят, что вы еще невинный... Идем... Я тебя научу всему...

Дальше произошло то, что было настолько трудно и больно вспоминать, что на половине воспоминаний Коля уставал и усилием воли возвращал воображение к чему-нибудь другому. Он только помнил смутно вращающиеся и расплывающиеся круги от света лампы, настойчивые поцелуи, смущающие прикосновения, потом внезапную острую боль, от которой хотелось и умереть в наслаждении, и закричать от ужаса, и потом он сам с удивлением видел свои бледные, трясущиеся руки, которые никак не могли застегнуть одежды<sup>36</sup>.

Nie sposób nie zauważyć w tym kontekście, iż tego rodzaju metoda uświadamiania seksualnego młodych mężczyzn kształtowała w ich psychice lęk przed kobiecością jako uosobieniem złego instynktu natury. Stąd już tylko krok pozostawał do postawy mizoginicznej, podszytej dodatkowo litością dla utraconej własnej, męskiej niewinności. Nad sytuacją społeczną, moralną, a przede wszystkim nad kondycją psycho-emocjonalną kobiety, która pomogła przekroczyć młodzieńcowi próg dojrzałości płciowej nikt się wówczas nawet nie zastanawiał. Co najwyżej postrzegano ją jako amoralną, wyuzdaną istotę, bliższą zwierzęciu, niżli człowiekowi, która zaspokaja wyłącznie własną chuć.

Sen z powiek wychowawców młodzieży, zwłaszcza jej męskiej populacji, spędzał „тайный порок” masturbacji płciowej. Największe medyczne autorytety epoki obwiniały wszak onanizm za całe zło moralne i fizyczne. Masturbujący się chłopcy częściej, ich zdaniem, zapadali na wszelakiego rodzaju choroby i częściej od ich nieonanizujących się rówieśników

<sup>36</sup> А.И. Куприн: *Собрание сочинений в 6 томах*, т. 5. Москва 1958, s. 251–252.

wstępowali na drogę przestępstwa. Odsetek uprawiających masturbację sięgał w szkołach przeznaczonych wyłącznie dla chłopców 60 %, a szczyt aktywności w tym względzie przypadał na wiek 15–16 lat (według oficjalnych danych)<sup>37</sup>. Pedagodzy i lekarze imali się przeto najbardziej nedorzecznym nawet argumentów, by zastraszyć młodych mężczyzn i zniechęcić ich w ten sposób do samozaspokajania się. Współczesny seksuolog rosyjski przytacza jeden z bardziej szokujących przykładów takiej argumentacji:

По словам популярного в начале XX в. Петербургского врача Александра Вирениуса, мальчики, предающиеся онанизму, не только расстраивают свое здоровье, но даже член у них увеличивается, тогда как у хороших мальчиков он маленький и аккуратный. Правда, В.М. Бехтеров, опубликовавший в 1902 г. специальную статью *О внешних признаках привычного онанизма у подростков мужского пола*, в этом сомневался, допуская лишь возможность увеличения головки пениса<sup>38</sup>.

Dowodem troski o należyte wychowanie seksualne młodzieży, a zwłaszcza uchronienia jej przed takimi zboczeniami społecznie szkodliwymi jak onanizm były liczne publikacje, powstające w Rosji na przełomie stuleci niczym przysłowiowe grzyby po deszczu. Tytuły książek i artykułów opublikowanych w latach 1907–1910 nie wymagają, jak sądzę, żadnego komentarza: *О половом оздоровлении, Половая педагогика, Борьба с половой распущенностью в средней школе, Некоторые задачи воспитания в связи с половой жизнью человеческого организма, Тайный порок и половая нравственность*. Popularnym, bo obowiązkowym podręcznikiem była książka profesora Wieniamina Tarnowskiego (*Половая зрелость*, 1900), w której znaleźć można, między innymi, taki oto lapsus na temat dojrzewania płciowego młodzieży: „(...) рано пробуждаемая и взлелеянная чувственность тем более опасна, что она, вызывая усиленный и бурный рост органов половой сферы, лишает остальные части организма необходимых для их развития жизненных сил и вместе с тем угнетающим образом действует на психику человека”<sup>39</sup>. Nie brakowało

<sup>37</sup> Informacje te przytaczam za Igozem Konem. Zob.: И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 101. Z przeprowadzanych wśród studentów ankiet wynikało, że większość z nich postanawia skończyć z onanizmem, nazywając go „вредной привычкой”, jednak, z oczywistych względów, udawało się to nie wszystkim. Na pytanie o odczuwalne skutki samozaspokojenia większość z ankietowanych wskazywała „упадок энергии”, choć nie brakowało i bardziej „odkrywczych” odpowiedzi. Jeden ze studentów nazwał onanizm „стихийным проявлением нашего нервного века, причиной вырождения, может быть, более крупной, чем сифилис”.

<sup>38</sup> И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 96.

<sup>39</sup> Сут. wg: Е.А. Кашенко: *Сексуальная культура военнослужащих*. Москва 2003, s. 208.

także pomysłów, by jak najmniej pisać i mówić o seksie, w zamian rozwijając w młodzieży płci męskiej zamiłowanie do zajęć sportowych. Innym sposobem walki z popędem płciowym miała być walka z pociągami do alkoholu i papierosów, przy czym seks był w tej triadzie używką najbardziej szkodliwą. Powszechną praktykę stanowiło także podawanie na jedną godzinę przed snem chłopcom mieszkającym w internatach odpowiedniej dawki bromu, mającej zapewnić zdrowy, nocny wypoczynek, wolny od polucji. Za kuriozum najwyższego stopnia uznać jednak należy lekarską kontrolę genitaliów przeprowadzaną wśród chłopców w wieku szkolnym po wakacjach letnich czy wypoczynku świątecznym. Oczywiście, jej celem było zbadanie długości penisów, które wszak zdradzały miały nieczne praktyki onanistyczne ich właścicieli. Nawet najbardziej liberalni pomysłodawcy, jak np. podpułkownik Bachtin, choć uznawali konieczność seksualnego uświadomienia chłopców, zwłaszcza kadetów, to jednak nie omieszkali przestrzec, że

воспитатель может и должен принимать все возможные косвенные меры, в смысл защиты юношества от вредных для него влияний, но избегать прямых мер, иначе он очутится в ложном положении<sup>40</sup>.

Na marginesie tej części rozważań warto, jak sądzę, podkreślić, iż stosunek do masturbacji wśród społeczeństwa rosyjskiego zmieniali najskuteczniej pisarze Srebrnego Wieku. Zasługi w tym względzie położyli zwłaszcza Aleksiej Remizow, Fiodor Sołogub i Wasilij Rozanow, dokonawszy transformacji onanizmu z metafory wynaturzenia w metaforę kreacyjnego potencjału człowieka. Dla Rozanowa onanista jawił się człowiekiem wybranym przez Boga, uduchowionym. Co ciekawe, w swej ocenie onanizmu myśliciel nie cofał się przed najbardziej wyszukаныmi porównaniami: „Среди своих товарищей онанист — как арабская лошадь среди битюгов”<sup>41</sup>. To masturbującym się nieprzeciętnym umysłem różnych epok zawdzięczamy, zdaniem Rozanowa, największe arcydzieła kultury światowej ze słynnym *Dekameronem* Boccaccia na czele: „Весь *Декамерон* — плод онанизма Боккаччо и написан для онанистов-читателей. Вся французская живопись — это галерея женских тел в разных позах, плод мужского онанизма”<sup>42</sup>. Nie muszę dodawać, że Rozanow głosił apoteozę wyłącznie męskiej masturbacji.

<sup>40</sup> Сут. wg: И.С. Кон: *Сексуальная культура в России...*, s. 99.

<sup>41</sup> В.В. Розанов: *Мимолетное*. Москва 1994, s. 90.

<sup>42</sup> Тамże, s. 140.

### Aborcja i antykoncepcja: *pro et contra*

W dziewiętnastowiecznej Rosji do jednego wspólnego mianownika sprowadzano aborcję, antykoncepcję i dzieciobójstwo, określając je mianem nader wymownym: „душегубство”. Myliłby się jednak ten, kto by sądził, że medycyna rosyjska, zwłaszcza ludowa, a więc ta mniej oficjalna nie знаła i nie stosowała żadnych środków antykoncepcyjnych. A i owszem, metod nie brakowało, tak jak i chętnych do ich stosowania. Wśród tych drugich znajdowały się, oczywiście, same kobiety, i to najczęściej ciężarne. Najpopularniejszym bowiem sposobem na niechcianą ciążę była aborcja, zwana spędzaniem płodu. W jednym ze źródeł czytamy, iż pod koniec XIX wieku

из средств, употребляемых для прерывания беременности, на первом плане стоят механические, как-то: поднимание тяжестей, прыгание со стола или скамейки, тугое бинтование и разминание живота, трясение всего тела и т.п.<sup>43</sup>.

Stanowisko Cerkwi w tej sprawie od wieków było jednoznaczne: każda, czy to naturalna, czy też wymuszona forma kontroli płodności jest niedopuszczalna. Jednak ów ton moralizatorski, jaki ochoczo podchwycili także liczni medycy, nie zmniejszał w żadnym stopniu potrzeby planowania rodziny i kontroli urodzin. Świadczą o tym dobitnie liczby: choć aborcja była z prawnego punktu widzenia przestępstwem, to w samym Petersburgu liczba nielegalnie usuniętych ciąż wzrosła od roku 1897 do 1912 aż dziesięciokrotnie. Sytuację pogarszał fakt, iż tylko nieliczni lekarze popierali antykoncepcję. Większość wszem i wobec ją potępiała. W roku 1893 w jednym z fachowych pism medycznych została odnotowana, nie bez moralizatorskiej ironii, rosnąca popularność prezerwatyw: „средства, препятствующие зачатию, так называемые «презервативы», приобретают все более широкое распространение. В газетах печатаются о них рекламы; в аптеках, аптечных складах, инструментальных и резиновых магазинах они всегда в обилии и на самом видном месте”. Na końcu nie mogło zabraknąć komentarza podkreślającego szkodliwość środków antykoncepcyjnych, a zwłaszcza prezerwatyw i stosunku przerywanego dla zdrowia mężczyzny oraz zalecenia medycznego: „лучше уж совсем отказаться от полового сношения, чем умножать горе облезлами”<sup>44</sup>. A więc po raz kolejnym najlepszym lekarstwem na seksualne problemy

<sup>43</sup> Cyt. wg: А.Г. Вишневский: *Ранние этапы становления нового типа рождаемости в России. W: Брачность, рождаемость, смертность в России и в СССР: Сборник статей.* Ред. А.Г. Вишневский: Москва 1977, s. 127.

<sup>44</sup> Tamże, s. 128.

społeczeństwa rosyjskiego okazywała się wstrzeźliwość płciowa, rozumiana nierzadko jako pełna asceza.

Jeśli prześledzić toczący się w Rosji przełomu wieków spór na temat kontroli urodzin, to można wyodrębnić dwie grupy stanowisk, zajmowanych najczęściej przez prawników i lekarzy. Pierwszą grupę tworzą obrońcy moralności narodu rosyjskiego, odrzucający zdecydowanie jakąkolwiek ingerencję w tym względzie. Koronnym argumentem w dyskusji przez nich podnoszonym było uzależnianie własnej, wysoce moralnej postawy od wyrzeczenia się środków regulujących płodność. Oponenti, konstytuujący drugą grupę, przywoływali w charakterze kontrargumentu zastraszające fakty dokonywania przez samych kobiet aborcji za pomocą igieł, piór czy patyków w zastraszających warunkach higienicznych. W trosce o bezpieczeństwo, zdrowie i życie kobiet postulowali więc legalizację aborcji. Taka propozycja była nowatorska nie tylko w skali Rosji, ale i całego świata. W obowiązującym bowiem na przełomie wieków prawodawstwie takich państw jak Anglia czy Stany Zjednoczone aborcja była surowo zakazana. Lora Engelstein objaśnia ten stan prawny zabezpieczeniem interesów samych lekarzy, którzy chcieli podnieść własny autorytet kosztem prawa kobiet do decydowania o tym, kiedy, z kim i ile chcą mieć dzieci. W Rosji, wręcz przeciwnie: niektórzy medycy, kierując się tymi samymi pobudkami, co ich zagraniczni koledzy, walczyli o prawa kobiet do samostanowienia, przynajmniej w kwestii ciąży<sup>45</sup>. Co więcej, ich głos nie pozostał bezpłodnym wołaniem na puszczy: od roku 1914 aborcja została uznana w Rosji za czyn niekryminalny i można jej było dokonywać na życzenie kobiety w szpitalach publicznych. Ów osobliwy partykularyzm interesów chyba po raz pierwszy i ostatni w dziejach Europy sprawił, że kobiety poczuły się naprawdę wolne. Co nie zmienia faktu, iż był to sukces połowiczny i chwilowy zaledwie.

\* \* \*

Trudno o lepszą, jak się wydaje, rekapitulację od konstatacji poczynionej przez Walerija Briusowa w programowej deklaracji symbolizmu rosyjskiego, jaka ukazała się na łamach czasopisma „Wiesy”: „Грешит тот, кто к страстному чувству относится легкомысленно”<sup>46</sup>. Nie można tego rodzaju lekkomyślności zarzucić tym wszystkim, którzy na przełomie wieków roznieścili dyskusję społeczną nad miejscem i rolą seksu w życiu Rosjan.

<sup>45</sup> Пор.: Л. Энгельштейн: *Ключи счастья...*, s. 340–341.

<sup>46</sup> Сут. wg: К. Мочульский: *Валерий Брюсов*. Париж 1962, s. 93.

Owo zdjęcie zasłony milczenia spowodowało bowiem, iż erotyka stała się ważnym, pełnoprawnym i immanentnym składnikiem ówczesnej świadomości społecznej. Szkoda tylko, że wiele deklaracji i pomysłów spełzło na niczym — czy to z powodu ich niedorzeczności, czy to z braku odwagi i mocy decyzyjnej. A może dlatego, że słowa Briusowa zostały wypowiedziane w niezbyt odpowiednim momencie, trafiając w społeczną próżnię, na nie przygotowany jeszcze grunt i były zrozumiałe tylko dla nielicznych — „braci-symbolistów”, towarzyszy po piórze: „Страсть — это тот пышный цвет, ради которого существует, как зерно, наше тело, ради которого оно изнемогает в прахе, умирает, погибает, не жалея о своей смерти. Ценность страсти зависит не от нас, и мы ничего не можем изменить в ней. Наше время, освятившее страсть, впервые дало возможность художникам изобразить ее, не стыдясь своей работы, с верою в свое дело. Целомудрие есть мудрость в страсти, осознание святости страсти”<sup>47</sup>. Przekleństwem ludu rosyjskiego było bowiem na styku stuleci to, że to inni najczęściej pragnęli za ów lud decydować, on sam zaś czuł się zbyt słaby, by o swoje potrzeby walczyć. Zawierucha rewolucyjna, jaka przetoczyła się przez Rosję najpierw w roku 1905, a następnie z jeszcze większą siłą w 1917, sprawiła, że wszystko trzeba było zaczynać od nowa. W tej nowej rzeczywistości nie było jednak miejsca dla indywidualizmu. A przecież życie seksualne człowieka jest wysoce indywidualnym, intymnym zjawiskiem, w pełni zasługującym na szacunek, także szacunek społeczny. Jakże aktualnie w tym kontekście brzmią słowa Wiaczesława Iwanowa, który własny ideał Erosa mianował „Эросом невозможного”, przypominając, iż „вся человеческая и мировая деятельность сводится к Эросу”<sup>48</sup>. Paradoks rosyjskiego myślenia o seksie na przełomie wieków wynika przeto z tego, iż nad europeizacją, dążeniem do swobody i rozwojem kulturowo-cywilizacyjnym wciąż snuło się widmo Oblomowki — symbolu patriarchalnego zastoj, gloryfikującego stan słodkiej, acz trującej bezwoli.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Пор.: Н.А. Богомолов: «Мы — два грозой зажженные ствола». *Эротика в русской поэзии от символистов до обэриутов*. „Литературное обозрение” 1991, № 11, s. 59.

*Изабелла Малей*

СЕКС, ВОСПИТАНИЕ И СИФИЛИС.  
О СОЦИАЛЬНЫХ АСПЕКТАХ ЭРОТИЧЕСКОЙ КУЛЬТУРЫ  
В РОССИИ НА РУБЕЖЕ XIX И XX ВЕКОВ

Резюме

Автор статьи предпринимает попытку описать сексуальную жизнь русского общества рубежа столетий. В конце XIX в. в массовое употребление входит многозначное понятие «половой вопрос», обозначающее в первую очередь социальные отношения мужчин и женщин. Поскольку главными субъектами этого дискурса были мужчины, половой вопрос следует подразумевать как «женский вопрос», включающий социальное положение и права женщин, в том числе тоже брачно-семейные, любовные и сексуальные отношения. Проблематизация сексуальности совершалась на нескольких тематических уровнях, среди которых самыми главными являлись сексуальность и брак, сексуальность и способы регулирования рождаемости, сексуальность и преступность, сексуальность и общественное здоровье, сексуальность и половое воспитание молодежи, сексуальность и проституция, сексуальность и венерические заболевания. Представителей разных профессий (врачей, демографов, гигиенистов, педагогов, криминалистов) особенно волновал «тайный порок» онанизма, который считался источником практически всех болезней и пороков. Однако проблематизация сексуальности не означала ее прития: общество спорило о том, как эффективнее осуществлять социальный контроль над сексуальной жизнью, исходя из традиционных морально-религиозных ценностей.

*Izabella Malej*

SEX, EDUCATION AND SYPHILIS.  
SOCIAL TYPE OF EROTIC CULTURE IN RUSSIA  
AT THE TURN OF 19/20TH CENTURY

Summary

The author of this article makes an attempt to describe sexual life of Russian community at the turn of 19th/20th Century. In the final years of 19th Century the ambiguous term gender issue (polovoj vopros) came into use. It meant mainly social relationships of men and women. The main subjects of this discourse were men, so gender issue should be seen as female issue, including social status and rights of the women, such as marital and family rights, love and sexual relationships. The issue of sexuality was discussed in several aspects, such as: sexuality and marriage, sexuality and birth control, sexuality and crime, sexuality and public health, sexuality and sexual education of young generation, sexuality and prostitution, sexuality and venereal diseases. The representatives of different professions (medical doctors, demographers, hygienists, educators and educationalists, criminologists) were particularly concerned with the secret sin of onanism, for masturbation was seen as the source of all illnesses and ailments. However, including sexuality into public discourse did not mean acceptance: the main issue of the discussion was how to control sexual life effectively. It was agreed, that such social control should be based on traditional religious and moral standards and values.